

Apel U Thanta o pomoc dla uchodźców z Pakistanu Wsch.

Sekretarz generalny ONZ U Thant zaapelował w środę do całej społeczności międzynarodowej o pomoc dla „bardzo dużej” liczby uchodźców ze wschodniego Pakistanu, przebywających obecnie w Indiach. Oznajmił on, iż według szacunków indyjskich, w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy na pomoc dla uchodźców trzeba będzie przeznaczyć 175 mln dolarów. Są to wstępne na razie obliczenia. (PAP)

Wicepremier F. Kaim przybył do ZRA

18 bm. wieczorem przybył do Kairu wicepremier Franciszek Kaim wraz z grupą ekspertów. Na kairskim lotnisku gościa powitał wicepremier ds. produkcji i handlu, będący jednocześnie ministrem przemysłu, nafty i bogactw naturalnych, Aziz Sidki. Celem wizyty wicepremiera F. Kaima jest przeprowadzenie rozmów w ramach drugiego posiedzenia Komitetu ds. Współpracy Gospodarczej z ZRA. Sesja rozpoczęła się w dniu 19 bm. Wicepremier F. Kaim bezpośrodkowo po przylocie złożył wieniec na grobie prezydenta Naser. (PAP)

Zakończono modernizację „Żuka”

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie zakończono prace modernizacyjne popularnego samochodu dostawczego „Żuk”. Ulepszone przede wszystkim kabinę samochodu, która w porównaniu z dotychczasową w znacznym stopniu poprawia warunki pracy kierowcy. Dzięki przeprowadzonym zmianom polepszyła się widoczność, zwiększyło się ogrzewanie kabiny, łatwiejszy jest także dostęp do urządzeń samochodu. (PAP)

Za nadużycia – dyrektor zdjęty ze stanowiska

W wyniku skargi skierowanej do władz centralnych na działalność dyrektora Zakładu Gazowniczego Koszalin Ludwika Rogozińskiego – inspekcja Ministerstwa Górniczego i Energetyki przeprowadziła szczegółowe badania zarzutów zawartych w nadesłanej skardze.

Kontrola w pełni potwierdziła prawdziwość zarzutów postawionych wobec działalności L. Rogozińskiego, który nadużywał swojego stanowiska, a w postępowaniu nie liczył się z opinią społeczną. Stwierdzono, że wykorzystywał on swoje

Odnaleziono rękopis „Listów” F. Petrarke

Ostatnio w archiwach Biblioteki Florenckiej „Riccardiana” odnaleziono rękopis „Listów” wybitnego poety włoskiego Renesansu Francesco Petrarke.

Odkrycia, mającego ogromne znaczenie historyczne i kulturalne, dokonał prof. Wydz. Filologicznego Uniwersytetu we Florencji, Emanuele Casamassina.

Jest to egzemplarz „Listów” przepisywany na czysto przez poetę, tzw. czystopis, sporządzony przez Petrarkę wiosną 1368 r. (PAP)

Królowa Elżbieta żąda wyższej pensji

Królowa brytyjska Elżbieta II zwróciła się wczoraj do parlamentu z prośbą o podniesienie jej i małżonkowi, księciu Filipowi oraz innym członkom królewskiej rodziny pensji, które otrzymują od rządu brytyjskiego. Królowa uzasadnia swą prośbę wzrostem kosztów utrzymania.

Pensja królowej wynosi 475 tys. funtów szterlingów rocznie. (PAP)

Dziś nasz serwis informacyjny opowiadał o Jerzy Walesek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 20 V 1971 Nr 118 (8471)

W Szwajcarii – śnieg



18 bm. w Szwajcarii oddano do użytku nową szosę górska przechodzącą w pobliżu miejscowości Goeschenen. Jak widać nie dotarły tam jeszcze panujące w Europie upały; śnieg wzdłuż drogi pokryte są grubą warstwą śniegu. CAF – UPI – telefoto

Opieka nad miejscami pamięci narodowej za granicą

Posiedzenie Rady Ochrony Pomników

Sprawy ochrony miejsc pamięci narodowej poza granicami Polski – to główny temat ostatniego posiedzenia Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które prowadził przewodniczący Rady – min. Janusz Wieczorek.

Poza granicami Polski zewidencjonowano już ponad tysiąc miejsc pamięci, położonych w ponad 30 krajach Europy, Afryki, Azji i Ameryki. W zasadzie wszystkie większe cmentarze polskie i polskie kwatery na obcych cmentarzach zostały już zarejestrowane. Prace dokumentacyjne będą prowadzone nadal, wiele jest jeszcze bowiem nieznanymi mogił zbiorowych i indywidualnych polskich żołnierzy, uczestników ruchu oporu, jeńców i więźniów obozów hitlerowskich. Z powodu wieloletniego braku opieki prawie całkowicie zdezawastowane cmentarze znajdowano w Afryce i Azji. Obecnie podjęto prace związane z uporządkowaniem polskiego cmentarza w Karaczi; Rada zajęła się również sprawą utworzenia zbiorowej kwatery dla 70 grobów polskich uchodźców z okresu II wojny światowej na cmentarzu w Kolhapur w Indiach.

Owocna jest działalność Rady w zakresie opieki nad polskimi miejscami pamięci narodowej w krajach Europy Zachodniej. W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na potrzebę zainteresowania akcją upamiętnienia polskich miejsc pamięci narodowej pracowników naszych firm, delegowanych poza granice kraju oraz polskich turystów, a zwłaszcza młodzież studentów. Na posiedzeniu omówiono też sprawy związane z bieżącymi remontami na krajowych cmentarzach i kwaterach wojennych. (PAP)

XXIV WP

Dokończenie ze str. 1

57. K. STEC	4:15.18
58. A. KACZMAREK	4:15.18

WYNIKI DZIEDZINOWE XII ETAPU

1. Włochy	16:29.49
2. ZSRR	16:27.41
3. POLSKA	16:31.41

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI	39:49.06
2. A. Starkow (ZSRR)	1:56.27
3. Z. CZECHOWSKI	2:24 min.
4. W. Nielubin (ZSRR)	3:39 min.
5. M. Demeyer (Belgia)	4:17 min.
6. T. Vasilie (Rumunia)	4:22 min.
7. E. Mickeln (NRD)	4:32 min.
8. G. Maffels (Włochy)	4:37 min.
9. R. Kalnieniks (ZSRR)	5:16 min.
10. A. Gusiłnikow (ZSRR)	5:17 min.
11. R. Labus (CSRS)	5:34 min.
12. J. Mainus (CSRS)	6:36 min.
13. W. Bielousew (ZSRR)	6:49 min.
14. T. Rossi (Włochy)	6:59 min.
15. M. Corti (Włochy)	8:04 min.
16. V. Moravec (CSRS)	8:19 min.
17. Z. KRZESOWIEC	8:21 min.
18. J. van de Wiele (Belgia)	8:30 min.
19. J. Osincow (ZSRR)	9:12 min.
20. A. Sofronie (Włochy)	9:13 min.
21. W. MATUSIAK	9:27 min.
22. J. MIKOŁAJCZYK	14:74 min.
23. K. STEC	18:53 min.
24. A. KACZMAREK	22:33 min.

KLASYFIKACJA DZIEDZINOWA PO XII ETAPACH

1. ZSRR	159:32.32
2. POLSKA	4:04 min.
3. Włochy	13:01 min.
4. CSRS	14:13 min.
5. NRD	15:21 min.

Wylała Amazonka

Niezwykle obficie wylała w tym roku Amazonka. Jak donoszą z Rio de Janeiro, woda pochłonięła 142 tys. km kwadratów w północnej Brazylii. Ewakuowano stamtąd 40 tys. ludzi. (PAP)

Rady zakładowe dysponują czekami

Kredyty na zakup węgla

Handel dysponuje obecnie sporymi ilościami dobrego gatunkowo węgla. Dostawy nie są wprawdzie tak duże, żeby można było znieść wszelkie ograniczenia w zaopatrzeniu ludności miejskiej, ale wystarczają na pełne zaspokojenie potrzeb w ramach obowiązujących przydziałów. Niestety, zainteresowanie zakupami węgla jest minimalne, co komplikuje pracę składów i transportu oraz utrudnia systematyczny odbiór dalszych partii węgla z kopalń.

Wiadomo, że za kilka miesięcy składki opałowe będą w „stałym obciążeniu”; że trzeba będzie dzielić przydziałową pulę

Partyjno-rządowa delegacja Rumunii uda się do Pekinu

Agencja Agerpress podała w środę komunikat, że na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i rządu ChRL na początku czerwca br. przybędzie do Pekinu z oficjalną wizytą przyjaźni, partyjno-rządowa delegacja Socjalistycznej Republiki Rumunii, na czele której stać będzie sekretarz generalny RPK, przewodniczący Rady Państwa Nicolae Ceausescu.

Jak wynika z komunikatu Agerpress oficjalna delegacja partyjno-rządowa Rumunii uda się także w pierwszej połowie czerwca br. z wizytą przyjaźni do DRW oraz KRL-D na zaproszenie rządów i kierownictwa partii tych krajów. (PAP)

Zadania rolnictwa

Narada aktywu ZSL

W siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie odbyła się 19 bm. narada kierowników wydziałów ekonomiczno-rolnych wojewódzkich komitetów Stronnictwa. Omawiano udział członków Stronnictwa w praktycznym wprowadzaniu i realizowaniu wspólnych decyzji kierownictwa PZPR i ZSL w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa oraz zadania tej gałęzi gospodarki narodowej w bieżącym 5-leciu. (PAP)

Demonstracje w Izraelu

Jak donosi Agencja France Presse z Jerozolimy atmosfera pozostaje tam napięta w związku z masowymi demonstracjami protestacyjnymi przeciwko dyskryminacji rasowej w Izraelu.

Władze rzuciły przeciwko uczestnikom demonstracji znaczne siły policji. Doszło do starć, w wyniku których 30 osób zostało rannych. Dotychczas aresztowano 74 młodych ludzi, którym zarzuca się udział w demonstracji. (PAP)

na 2–3 części i czekać na wyznaczony termin odbioru. Aby uniknąć tych komplikacji, o zaopatrzeniu na zimę trzeba myśleć już teraz tym bardziej, że część klientów może korzystać ze znacznych udogodnień. Jak informuje Zjednoczenie Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi chętni nabycia opału w drugim kwartale br. mogą płacić za węgiel tzw. czekami uprawniającymi wydawaniemu przez rady zakładowe w miejscu pracy. Specjalnie dla ułatwienia ludności wcześniejszych zakupów węgla wyasygnowano w tym roku 150 mln zł kredytu w postaci „czeków uprawniających”. Jest to kredyt nieoprocentowany – do spłaty w ratach miesięcznych w ciągu 1 roku. Biorąc zatem pod uwagę nowe ułatwienia, warto już teraz kupić opału na zimę. Jak informuje handel, realizacja zamówień odbywa się niemal z dnia na dzień.

Przy okazji nasuwa się uwaga dotycząca ułatwień w przed sezonowych zakupach węgla dla emerytów. Czy nie można by pomyśleć także o udogodnieniach dla tej grupy? (PAP)

1806 tytułów gazet i czasopism w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ubiegłym roku wydawano w Polsce 1806 tytułów gazet i czasopism, o łącznym jednorazowym nakładzie przekraczającym 32,6 mln egz. Jeśli przyjmiemy obowiązujałą w większości krajów świata klasyfikację UNESCO, zaliczającą do prasy wszelkie biuletyny, gazety zakładowe, okresowe informatory itp. – to liczba ta przekroczyłaby 4 tys.

W tym roku nastąpił pewien wzrost nakładów, zwłaszcza dzienników centralnych i ich mutacji terenowych. W marcu br. nakład jednorazowy dzienników i czasopism wynosił 8,4 mln egzemplarzy, tygodników – 11,7 mln, zaś dwutygodników – 3,6 mln egz.

Najwięcej gazet i czasopism czytają warszawianie, ponad 130 egz. rocznie na osobę. Na drugim miejscu znajdują się krakowianie – niecałe 180 i poznańscy – 167 egz. rocznie. Najmniej natomiast czytają mieszkańcy woj. krakowskiego 53 egz. (PAP)

Wystrelono „Kosmos-421”

W środę w Związku Radzieckim wystrelono sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-421”. Zainstalowana na pokładzie satelity aparatura funkcjonuje normalnie. (PAP)

Powołanie nowego składu Komitetu Nagród Państwowych

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powołał nowy skład osobowy Komitetu Nagród Państwowych. Kadencja dotychczasowych członków tego Komitetu upłynęła w grudniu 1970 r. W nowym składzie Komitet będzie pracował w latach 1971–1974. W tym okresie przysługują nagrody państwowe dwukrotnie: w 1972 i w 1974 roku, w dniu Święta Odrodzenia Polski.

Komitet Nagród Państwowych składa się z Prezydium oraz 14 sekcji specjalistycznych podzielonych na 3 dziedziny: nauki, techniki oraz kultury i sztuki. Dziedzina nauk obejmuje 5 sekcji: nauk społecznych, nauk biologicznych, nauk medycznych, nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i nauk o ziemi, nauk technicznych. Dziedzina techniki reprezentuje 7 sekcji: geologii (surowców), górnictwa i energetyki, metalurgii, budowy maszyn i elektrotechniki, chemii i przemysłu lekkiego, budownictwa, architektury i planowania przestrzennego, komunikacji i łączności, rolnictwa, leśnictwa i przemysłu spożywczego. W skład dziedziny kultury i sztuki wchodzi dwie sekcje: literatury oraz sztuki.

W skład Prezydium Komitetu Nagród Państwowych powołani zostali: prof. dr Janusz Groszkowski – przewodniczący, wicepremier Wincenty Krasko – zastępca przewodniczącego, prof. dr Henryk Jabłoński – zastępca

przewodniczącego, prof. dr Jan Kaczmarek – zastępca przewodniczącego, minister Lucjan Motyka – zastępca przewodniczącego, prof. dr Dionizy Smoleński – sekretarz Komitetu, prof. dr Kazimierz Sękowski – przewodniczący sekcji nauk społecznych, prof. dr Witold Stęfański – przewodniczący sekcji nauk biologicznych, prof. dr Stefan Siopek – przewodniczący sekcji nauk medycznych, prof. dr Kazimierz Kuratowski – przewodniczący sekcji nauk matematyczno-fizycznych, chemicznych i nauk o ziemi, prof. dr Bolesław Dubicki – przewodniczący sekcji nauk technicznych, prof. dr Kazimierz Kopecki – przewodniczący sekcji geologii (surowców), górnictwa i energetyki, prof. Kiejstus Zemać – przewodniczący sekcji metalurgii, prof. dr Jerzy Bukowski – przewodniczący sekcji budowy maszyn i elektrotechniki, prof. dr Aleksander Zmączyński – przewodniczący sekcji chemii i przemysłu lekkiego, prof. dr Michał Kaczerowski – przewodniczący sekcji budownictwa, architektury i planowania przestrzennego, mgr inż. Aleksander Gajkiewicz – przewodniczący sekcji komunikacji i łączności, prof. dr Felician Dembiński – przewodniczący sekcji rolnictwa, leśnictwa i przemysłu spożywczego, Jarosław Iwaszkiewicz – przewodniczący sekcji literatury, prof. dr Juliusz Starzyński – przewodniczący sekcji sztuki.

Pięcioraczki mają już tydzień

Pięcioraczki mają już 7 dni życia, nie ukończyły jednak jeszcze okresu adaptacji, który u noworodków donoszonego trwa 3–4 tygodnie, a u wcześniaków – jest przedłużony w zależności od stopnia wcześniactwa i stanu dziecka bezpośrednio po porodzie.

Pierwszy okres siedmiu dni przebiegał u pięcioraczek zadowalająco, są nadal w inkubatorach, karmione głębiennikami 7 razy na dobę. Między karmieniami otrzymują glukozę 5 proc. przy pomocy smoczków.

Na marginesie urodzin pięcioraczek warto przypomnieć, że przed kilkoma laty sensacją w świecie gdańskim wywołało urodzenie się czworaczek w rodzinie Miazgowskich we wsi Trutnowy w powiecie gdańskim. Czwórka – Ryszard, Bożena, Hania i Jola Miazgowskich wie chodzą do szkoły w Trutnowie i uczą się dobrze.

Za trzy miesiące skończy czwarty rok życia czworaczki – Basia, Ewunia, Jola i Zbyszek Kujawscy z Turka (woj. poznańskie). (PAP)

oraz członkowie Prezydium: Stanisław Witold Balicki, prof. dr Tadeusz Baranowski, Mieczysław Grad, prof. dr Zbigniew Jasicki, dr Romuald Jeziński, prof. dr Zdzisław Kaczmarek, prof. dr Sylwester Kaliski, Stanisław Kowalczyk, prof. dr Bolesław Krupiński, Jerzy Kwiatek, prof. dr Witold Nowacki, gen. dyw. Zbigniew Nowak, prof. dr Józef Okuniewski, mgr inż. Stefan Pietrusiewicz, mgr inż. Bolesław Rumiński, dr Jacek Szomański.

Razem Prezydium i sekcje Komitetu liczą 192 członków. Ponad 70 proc. członków Komitetu pochodzi z ośrodków pozawarszawskich. Są to wybitni przedstawiciele środowisk naukowych PAN, szkół wyższych i instytutów naukowo-badawczych, przedstawiciele związków twórczych, wybitni praktycy, działacze polityczni i społeczni oraz przedstawiciele władz państwowych i politycznych. (PAP)

Oczywiście: MHM

Do informacji z procesu o nadużyciach w wystąpieniu w dniu 19 bm. zabrał się błąd. Krzyżownik w Rzezińce stawiając szranki dawany był m. in. kierownikowi rzezińskich sklepów MHM a nie – jak wydrukowano – MHD.

Diugo, bo prawie 7 tygodni trwać będzie w tym roku przerwa urlopową w Operze. Rozpoczną się ona 1 lipca i wykorzystana zostanie na prace remontowe wewnątrz teatru. M. in. odnowienie zostaną pomieszczenia zaplecza oraz przeprowadzi się prace konserwatorskie urządzeń technicznych. Po wakacyjnej przerwie we wrześniu Opera zorganizuje dla młodzieży szkolnej „Tydzień Opery Polskiej”. Przedstawienia odbywać się wtedy będą o godzinie 17.

CHÓR „PRO SINFONICA”

Filarmonia Poznańska zorganizowała przy swych podopiecznych młodzieżowych klubach miłośników muzyki chór rekrutujący się spośród członków Klubu. Pierwszy jego występ odbył się w sali koncertowej Filarmonii 11 maja.

NOTATNIK KULTURALNY

PROF. MALINOWSKI CZŁONKIEM ICOMOS

Na ostatnim posiedzeniu ICOMOS — Międzynarodowej Rady ds. Konserwacji Zabytków przy UNESCO dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu prof. dr Kazimierz Malinowski został powołany na skład ścisłego kierownictwa tej organizacji naukowej w miejsce dotychczasowego przedstawiciela Polski w Radzie prof. dr Stanisława Lorentza.

WIELKA WYSTAWA GOBELINÓW

W Muzeum Narodowym w Poznaniu trwają przygotowania do wielkiej ekspozycji: „Gobelin zachodnioeuropejskie w zbiorach polskich”, która otwarta zostanie 24 bm w głównym gmachu Muzeum. Na wystawę tę złożą się ponad 100 gobelinów będących w posiadaniu naszych muzeów. (ob.)

Prace nad planem na lata 1972—75

Wielka gra o czek z pokryciem

Tegoroczna wiosna zyskała miano gorącej nie tylko z uwagi na prawdziwie letnią pogodę. W wielu resortach prowadzone są intensywne prace nad ostateczną koncepcją planu gospodarczego na lata 1972—1975. Różne temperatury dyskusji, ścierają się poglądy. Od wyboru najtrafniejszych kierunków rozwoju, od wielkości przyjętych zadań zależy zaspokojenie ogólnospołecznych potrzeb w dziedzinie konsumpcji, jak też i pozycja Polski w światowym współzawodnictwie gospodarczym.

W przemyśle elektromaszynowym, który jest jednym z głównych dostawców dóbr inwestycyjnych oraz artykułów powszechnego spożycia oprawa już została wstępna koncepcja założeń planowych. W 1975 r. przemysł ten zwiększy produkcję w stosunku do roku 1970 o 74 proc., przy ogólnym wzroście nakładów inwestycyjnych o 60 proc. w porównaniu z ubiegłą pięciolatką. Z podległych mu zakładów wyjdzie ponad 2 razy więcej artykułów rynkowych, a eksport wzrośnie co najmniej o 80 procent.

Nowoczesność i jakość

— asy atutowe

Ciężar nowych zadań przemysłu elektromaszynowego sprowadza się nie tylko do wzrostu

produkcji. Asami atutowymi, którymi resort zamierza rozegrać wielką grę o pięciolatkę są nowoczesność i wysoka jakość produkowanych wyrobów. Pod koniec roku 1975 2/3 wyrobów ze znakiem MPM stanowić będą artykuły nowe lub gruntownie zmodernizowane. Znajdą się wśród nich zarówno maszyny i sprzęt inwestycyjny, jak i artykuły gospodarstwa domowego, wyroby elektryczne i elektroniczne, będą nowe typy obrabiarek, silników, maszyn cyfrowych II i III generacji, popularny samochód osobowy, nowoczesniejsze telewizory, odbiorniki radiowe, pralki, lodówki i wiele innego sprzętu.

Z całą surowością przestrzegana ma być zasada rozliczania się poszczególnych zakładów z programów wytwórczych, przede wszystkim pod kątem uruchamiania produkcji nowych wyrobów, na które istnieje zapotrzebowanie. Kosztami wszelkiej tzw. produkcji na magazyn obciążani będą jej wytwórcy. Skrupulatne pilnowanie jakości pozwoli m. in. rozszerzyć okresy gwarancyjne wielu artykułów.

Podwojenie produkcji w najbliższych czterech latach nie jest zadaniem łatwym. Jego powodzenie zależy od udosko-

nalenia wewnętrznej struktury organizacyjnej wielu ogniw przemysłu maszynowego, a przede wszystkim od rozbudowy bazy kooperacyjnej oraz lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń.

15 proc. — 50 mld zł

Pomimo wielu wysiłków wykorzystanie majątku trwałego w poszczególnych przedsiębiorstwach „maszynówką” jest nadal niezadowalające. Średni wskaźnik wynosi około 67 proc. Specjaliści obliczyli, że zwiększenie czasu pracy maszyn choćby o 15 proc. zagwarantowałoby dodatkowy wzrost produkcji wartości około 50 mld złotych.

Tylko w przemyśle kluczowym woj. kieleckiego rezerwy produkcyjne sięgają około 2,5 mln maszynogodzin, a więc stoi tam każdego dnia bezczynnie ponad 700 maszyn. Podobnych rezerw nie brak również w fabrykach Mazowsza, Śląska, Wielkopolski czy Pomorza. Ich wykorzystanie jest nakazem chwili, jedną z najpewniejszych dróg do realizacji ambitnych zadań przemysłu maszynowego. Kierownictwo resortu widzi konieczność rozszerzenia pracy dwumianowej we wszystkich podległych przedsiębiorstwach, zamierza też rozwinąć system pośrednictwa, ułatwiający poszczególnym zakładom pełne wykorzystanie posiadanych rezerw.

Ciekawą i cenną inicjatywą jest utworzenie instytucji pośrednika w zagospodarowaniu maszyn i wolnych mocy produkcyjnych. Rola tę spełnia kombinat „Ponar-Remo”, obok remontów obrabiarek sporządza bilanse wykorzystania maszyn, pośredniczy w zamówieniach kooperacyjnych na tzw. wolne moce oraz w sprzedaży zbędnych urządzeń. W jednym tylko kwartale pośrednik ten zagospodarował 200 tys. godzin pracy obrabiarek, wyrwanych z „postojowego”.

Takie i tym podobne inicjatywy wzmacniają fundament, na którym buduje się plan tego resortu. Są elementami wielkiej gry o to, by plan ten był odbiciem rzeczywistych potrzeb społecznych i gospodarczych, a jego założenia znalazły pokrycie w konkretnej i niezbędnej produkcji.

JERZY SOKOŁOWSKI

Potrzeba wspólnego frontu

DO REDAKTORA GŁOSU

Z uznaniem należy przyjąć inicjatywę Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” prowadzenia dyskusji na temat jakości pracy, od czego zależy poziom naszej gospodarki narodowej.

Nie trzeba chyba dowodzić, że podstawowym działaniem wychowującym człowieka jest praca. Rzetelnie wykonywana praca i widoczne jej efekty sprawiają człowiekowi niewątpliwą satysfakcję. Budzą dumę, wywołują zapał i rodzą nową chęć do zwiększania wysiłku. Przez dobrą wykonywaną pracę człowiek doskonali własną osobowość i wywiera dodatni wpływ wychowawczy na otoczenie.

Zła praca działa deprymująco na samego wykonawcę, pomniejsza jego zapał, z czego rodzi się obojętność lub przymus w robocie przechodzącej już w partactwo. Partactwo, które u wielu pracowników staje się metodą. Dlaczego tak się dzieje? Może nie chcą lub nie potrafią inaczej pracować, a może tak ich właśnie nauczono. Dobrze wiemy, że przyzwyczajenie jest drugą naturą, z którą trudno walczyć. A więc nasuwa się

prosty wniosek: dobrze uczyć, dawać dobre przykłady i... wy magać dobrej roboty.

Wprawdzie społeczeństwo w swej masie piętnuje i ośmiesza brakorobstwo, ale nie wykazuje pełnej konsekwencji w walce z marnotrawstwem, lichą robotą i lekkomyślnością. Odsobniono głosy śmiałej krytyki i wskazywania na zło do niedawna ginęły w lawinie głośno podawanych osiągnięć i sukcesów, których naturalnie nikt rozsądny w naszej gospodarce nie negował. Wytworzyła się atmosfera dyskusji tylko o sukcesach a nie o brakach. Że rażące braki istnieją, mówią o tym obecne audycje TV i artykuły w centralnej prasie, których tu nie trzeba przytaczać.

Tylko wspólny front ludzi dobrej woli i śmiałe wystąpienie prasy może przynieść oczekiwaną poprawę. Oby prowadzona dyskusja przyniosła spodziewane owoce.

Franciszek Sławiński
Poznań

PRACA - ale jaka?

sciplina dobra jest w tych zakładach, gdzie kierownictwa umieją robotą należycie pokierować.

Z dużym przeto rozczarowaniem przeczytałem w sobotniej (8 bm.) „Gazecie Poznańskiej” wypowiedź czytelnika, opatrzoną tytułem „Zbyt jednostronnie”. Zdaniem autora listu do „Gazety”, znaczna większość pracowników pracuje je znakomicie, podawanie zaś tego w wątpliwość stanowi deprecjonowanie cech i walorów naszego narodu...

Nie wydaje mi się konstruktywne podobne stawianie sprawy. Sądzę, że właśnie dyskusja na temat pracy, tego, co pomniejsza jej efekty, na temat tego, co przeszkadza uczciwym pracownikom w rzetelnym jej wypełnianiu — jest bardzo potrzebna. A dyskusji nie ma tam, gdzie zaczyna się mowa, że „dobrze jest jak jest” i nie należy czegoś tam szargać. Bezustannie podkreślanie tylko pozytywów na szego życia, bez krytyki występujących braków — m. in. w organizacji pracy — nie służy niczem dobremu.

Inna sprawa, że w toku dyskusji jej uczestnicy zazwyczaj zwracają uwagę na różne aspekty zagadnienia. Jeden kładzie silniejszy akcent na pewne sprawy, drugi — na inne. W dyskusji — niejednokrotnie niektóre rzeczy się przejawiają. Rzecz w tym, by służyło to określonemu, sensownemu celowi: w przypadku wypowiedzi czytelnika „Głosu” chodziło o podkreślenie marnotrawienia czasu przez dużą część pracowników. I na pewno krytyka tego zjawiska — a nie zamazywanie go — jest społecznie pożyteczna.

Czytelnik „Gazety Poznańskiej” nie zgadza się także z tym, by o dobrym stanie dyscypliny można było mówić tylko w odniesieniu do tych zakładów, których kierownictwa umieją pokierować procesem pracy. Może rzeczywiście z dyscypliną jest nieźle także w innych zakładach. Ale na pewno w przedsiębiorstwach, urzędach, instytucjach — gdzie kierownictwa umiejętnie organizują robotę — o dobrą dyscyplinę łatwiej.

Z tym większym rozczarowaniem zakończyłem lekturę listu, wydrukowanego w „Gazecie Poznańskiej”, ponieważ jego autor zamiast stanąć po stronie tych, którzy walczą o zwiększenie rezultatów społecznego wysiłku — przesłania swoimi wywodami niezdysonansowanie i nierobstwo wielu ludzi, pomniejszając efekty roboty tysięcy uczciwych pracowników. Taka jest obiektywna wymowa omawianego listu.

Wojciech Waliński
PoznańAB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 118 (8471) 20 V 1971

Poznański Stary Rynek



Coraz więcej wycieczek krajowych i zagranicznych zjeżdża do Poznania. W programie zwiedzania miasta główne miejsce zajmuje Stary Rynek. Na zdjęciu — Odwach, Waga i w głębi Ratusz.
Fot. — K. Przychodzik

W radiu o szkodnikach roślin

Wzorem lat ubiegłych — Rozgłośnia Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie specjalnych sygnałów o pojawieniu się chorób i szkodników roślin uprawnych, a także o sposobach ich zwalczania. Autorami tych aktualnych audycji są naukowcy poznańskiego Instytutu Ochrony Roślin, którzy współpracują z terenową służbą ochrony roślin oraz pracownicy Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Poznaniu.

Audycje te Rozgłośnia Poznańska nadaje w każdy czwartek o godz. 5.40 oraz w każdy poniedziałek o godz. 13 na fali 407 m w codziennym magazynie rolniczym „Czas dobrych gospodarzy”. Audycje przeznaczone są przede wszystkim dla rolników województw północnych i zachodnich (Bydgoszcz, Koszalin, Olsztyn, Opola, Poznań, Wrocław i Zielonej Góry).

Autorzy audycji i Rozgłośnia Poznańska proszą rolników, służbę rolną i terenową służbę ochrony roślin o nadsyłanie uwag i pytań pod adresami: Polskie Radio w Poznaniu, ul. Strusia 10 lub Instytut Ochrony Roślin, Poznań, ul. Grunwaldzka 189. (na)

NASZE ROZMOWY

Nim Targi otworzą bramy

Nim zawisną barwne flagi na targowych masztach i otworzą się bramy dla tysięcy gości — trzeba włożyć wiele pracy w ich przygotowanie, wiele ludzkiego trudu i organizacyjnych zabiegów zwłaszcza, że będą to Targi jubileuszowe. Kto się tym zajmuje? Przede wszystkim 300-osobowa stała załoga Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, wspomaganą w gorączkowych okresach ludźmi zatrudnionymi dorywczo w liczbie około 500 osób.

Jednym z tych stałych i najstarszych pracowników jest Joachim Marcinkowski — kierownik sektora terenów targowych. Takich sektorów jest cztery. Pod jego opieką znajduje się 30 obiektów z całym ruchomym i nieruchomym inwentarzem wartości około 100 mln zł. Jemu to przypada obowiązek gospodarza, który musi zadbać o wyposażenie hal, zabezpieczenie ekspozycji, pomóc wystawcom i wykonać tysiąc innych drobnych czynności. Jak dać temu radę, jak opanować sytuację w okresach przedtargowych spiężeń?

MTP w resorcie handlu zagranicznego została przyjęta. Będą pieniądze na przebudowę starych i budowę nowych hal. Podobno 300 mln zł na lata 1971—1975.

— Widział pan sporo różnych terenów targowych w Europie. Czego więc najbardziej brak naszym Targom?

— Z mojego stanowiska patrzę — widzę potrzebę zainstalowania w halach suwnic, umożliwiających ustawianie ciężkich ekspozycji. Potrzeba też poprawy funkcjonalności niektórych pomieszczeń, wymiany instalacji.

— Przecież, większość hal, a właściwie wszystkie — powstała po wojnie. Tylko dwie zostały, ale także były pozbawione dachów. Można więc było je zbudować nowocześnie.

— Tak, ale o tym się wówczas nie myślało. Nikt też nie przewidywał, że nasze Targi tak się rozwiną i będą miały tylu interesantów. Przecież w 1939 roku uczestniczyło w nich tylko 20 państw i 1.800 wystawców; dzisiaj 40 krajów i

6.500 wystawców. A trzeba dać, że dla wszystkich chętnych często miejsca nam brakuje.

— Targi Poznańskie powstały w 1921 roku, a więc równe 50 lat temu. W tych dniach będziecie obchodzić swój jubileusz. Czego pan życzy MTP na dalsze lata?

— Przede wszystkim zawzięte powodzenia u wystawców, bo bez tego nie ma dobrego handlowania, a więc i targów. I o to raczej się nie boję, bo kraj nasz się rozwija, rośnie siła gospodarcza krajów socjalistycznych, rozszerzają się kontakty międzynarodowe.

— Ja też tak myślę. A zatem... — „na mnie już czas, bo widzę nowych interesantów. Przyjechała ciężarówka z Berlina.

Do dnia 40 imprezy targowej przyjdzie panu Joachimowi przyjąć w swoim rejonie około 45 potężnych wozów ciężarowych, takich po 20—30 ton i ładunki z co najmniej 30

wagonów. — Pracy moc, ale to cieszy — mówi mi na pożegnanie.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW MIKA



Joachim Marcinkowski „Nikt też nie przewidywał, że nasze Targi tak się rozwiną.”
Fot. — J. Korpala

Koniec rolnika-amatora

Już dość dawno zdano sobie sprawę, że rolnik to taki sam zawód jak każdy inny i nie można po prostu na stwierdzeniu, że jeśli ojciec czy dziad nigdzie się nie kształcił fachowo, a przecież gospodarstwo prowadzi korzystając jedynie z doświadczenia przodków — to i dziś tak można robić. Oczywiście można by gdyby nie potrzeba ciągłego zwiększania zbiorów, stałego wzrostu produkcji tak roślinnej jak zwierzęcej. Tego zaś już nie da się zrobić nie mając wiadomości o najnowszych metodach uprawy i hodowli i o tym jak te metody wprowadzać w życie. Konieczność intensyfikacji pracy na roli wynika także z tego faktu, że ręk do pracy na wsi ubywa. Wielkie uprzedmiotowienie jakie stało się udziałem naszego kraju wymaga stałego przyrostu siły roboczej. Może ją dać w zasadzie tylko wieś. Już zaledwie 30 procent ludności Polski utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa choć jeszcze prawie połowa narodu mieszka na wsi. Ten procent będzie się dalej zmniejszał. Więc coraz mniej ludzi będzie musiało zaspokoić potrzeby coraz większej rzeszy.

Do tego wszystkiego trzeba przypomnieć o może nieco zapomnianym przepisie ustawowym, który będzie obowiązywał od stycznia 1975 roku, a który przewiduje możliwość przejęcia gospodarstwa rolnego tylko przez osobę legitymującą się kwalifikacjami z wodowymi rolnika. Powinni to sobie wziąć dziś do serca wszyscy, którzy spodziewają się w tym terminie objąć gospodarstwo. Akurat dziś jeszcze jest czas zacząć naukę, która da za kilka lat dyplom kwalifikowanego rolnika. Myślimy tu przede wszystkim o zasadniczych szkołach rolniczych i szkołach przysposobienia rolniczego. Ich sieć jest na tyle duża, że nikt nie powinien mieć trudności z uczęszczaniem do jednej z nich.

Tymczasem w ostatnich latach utrzymuje się słabe zainteresowanie tymi szkołami. W roku ub. plan przyjęło do szkół rolniczych wykonano w woj. poznańskim tylko w 43 procentach. Jeśli by nie się tu nie zmieniło to w roku 1975 wystąpiłby średnioroczny niedobór kwalifikowanych rolników wynoszący 10 tysięcy absolwentów. Ustalono ten nie doboru na podstawie przewidywanej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych, które do 1975 r. zmieniała właściciela

(zostaną przejęte po rodzicach).

To są liczby alarmujące. Wszystkie instytucje odpowiedzialne za sytuację w rolnictwie powinny jak najszybciej docierać do rolników z tymi faktami, aby zachęcić ich do nauki zawodu.

Chcemy dziś przedstawić możliwości, jakie tu istnieją. Oto najbardziej powszechna forma kształcenia młodzieży wiejskiej — szkoły przysposobienia rolniczego (SPR). W ciągu 2 lat można w nich zdobyć kwalifikacje rolnicze. SPR-y stały się znacznie atrakcyjniejsze od czasu, gdy zapewniono im tzw. drożność. Oznacza to, że ich najzdolniejsi absolwenci mogą uczyć się dalej w 3-letnich technikach rolniczych. Tak więc po 5 latach nauki zdobywa się średnie wykształcenie, a dalsza droga — na wyższą uczelnię rolniczą — pozostaje także otwartą. Trudno przeto zrozumieć dlaczego ciągle utrzymuje się uprzedzenie do tych szkół.

ZANIM WYBIERZESZ ZAWÓD

Potem mamy zasadnicze szkoły rolnicze bądź ogrodnicze lub inne z dziedziny mechanizacji rolnictwa. Są to szkoły 3-letnie i dają bardziej pogłębione kwalifikacje zawodowe rolnicze np. ogrodnika, mechanizatora itp. Z nich także otwarta dalsza droga do szkoły średniej rolniczej.

Oczywiście można też od razu po ukończeniu VIII klasy pójść do szkoły średniej rolniczej. Większość jednak rolników takie kwalifikacje nie są niezbędne. Kto jednak wybiera taką drogę ma do dyspozycji 3 typy średnich szkół rolniczych. Są to 5-letnie technika dla absolwentów szkół podstawowych, są 3-letnie dla absolwentów SPR-ów oraz zasadniczych szkół rolniczych oraz 2-letnie dla absolwentów liceów ogólnokształcących.

Specjalności, jakich można się wyuczyć w szkołach rolni-

czych jest wiele. Poszczególne szkoły prowadzą tylko niektóre specjalności przeto trzeba się dobrze dowiedzieć, czego dana szkoła uczy, aby wybrać taką, która wyczerpa w wyznaczonym zawodzie. Weźmy tylko szkoły średnie. Technika 5-letnie kształcą w zakresie rolnictwa, hodowli roślin, ochrony roślin, nasiennictwa, łaskarstwa, zootechniki, drobiarstwa, pszczelarstwa, weterynarii, mechanizacji rolnictwa, rachunkowości. Technika 3-letnie uczą zawodów rolniczych, ogrodniczych, ekonomicznych, mechanicznych i budowlanych. Wreszcie technika 2-letnie (jak gdyby szkoły pomaturalne) przygotowują do zawodów w zakresie mechanizacji rolnictwa, melioracji wodnych, weterynarii i nasiennictwa.

Także dziewczęta mogą znaleźć w szkołach rolniczych ciekawe, bardzo odpowiadające tej płci zawody. Ogrodnictwo, rachunkowość, nasiennictwo — że poprzestaniemy na tych zawodach — nie wymagają przecież specjalnej siły fizycznej, a raczej dużo skupienia, zreczności, uwagi tak charakterystycznych dla dziewcząt.

A więc warto zainteresować się zawodami rolniczymi, zwłaszcza że i płace w ostatnich latach w tym dziale gospodarki uległy znacznej poprawie (nie dotyczy to oczywiście gospodarstw indywidualnych, gdzie pracuje się we własnym warsztacie — tam jednak przy dobrym gospodarowaniu zarabia się dziś naprawdę dobrze).

Rolnictwo polskie ogromnie potrzebuje fachowców. Bez nich trudno będzie dokonać istotnego postępu w produkcji. Oto pewne porównania: w Holandii na 1 agromona przypada około 150 gospodarstw powyżej 2 ha, u nas średnio 300. Służba weterynaryjna, zootechnicy, mechanizatorzy rolnictwa mają podobne dysproporcje. Jeśli 1 weterynarz ma u nas pod opieką przeciętnie tysiąc gospodarstw znaczny to nie mniej niż 12 tys. sztuk bydła, koni, owiec, trzody chlewnej. Jak sprawnie opiekować się takim stadem?

Ale chyba najbardziej brak u nas wszelkiego rodzaju specjalistów od mechanizacji rolnictwa. Wiesz nasza będzie — bo musi — coraz szybciej się mechanizować. Fachowcy z tej dziedziny będą więc rozchwytywani.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Nauczanie historii jako oręż dywersji ideologicznej w NRF

W uchwale konferencji poczdamskiej w rozdziale IV, w paragrafie 7 czytamy: „Nauczanie w Niemczech powinno być kontrolowane, tak aby całkowicie wyeliminowane zostały doktryny na zistowskie i militarystyczne...”.

Postulat ten zrealizowała w pełni Niemiecka Republika Demokratyczna nie tylko wyrzucając hitlerowskie podręczniki szkolne na śmietnik, ale bacznie, by w szkołach przestrzegano prawdy historycznej.

Inaczej stało się w Niemczech Zachodnich. Wprawdzie wycofano hitlerowskie bzdury historyczne, lecz autorzy nowych podręczników nie zapomnieli tradycyjnego hasła Bismarcka, iż „nauczyciel wygrywa wojnę”. Celem przeobrażenia, błędów i przemilczenia „niepomyślnych wydarzeń” jest podtrzymywanie mitu o niezwykłej odwadze armii niemieckiej i rzekomej wyższości kultury niemieckiej.

Podręczniki w NRF roją się od błędów historycznych i tendencji nacjonalistycznych. Zwracają na to uwagę bardziej bezstronni historycy zachodni nie mieccy jak W. Philipp i H. Terka, żądając rewizji podręczników szkolnych. Weźmy dla przykładu podręcznik dla klas wyższych szkół średnich pod tytułem „Wypisy z historii” (wydawnictwo M. Diesterwega 1966 r.). Od zarania opisu historii mamy w podręczniku błąd. Walka pod Legnicą w 1241 r. przedstawiona jest jako „wspólna walka obronna polsko-niemiecka”, co — jak, to wykazał nasz historyk G. Labuda — nie odpowiada prawdzie. Twierdzenia takie mają taką samą wartość, co dowodzenie, iż nasz Mieszko I był Niemcem. Rozbiory Polski przedstawione są pod kątem widzenia „walki Prus z wrogimi aspiracjami Rosji i Austrii”. Obydwa niemieckie państwa Austria i Prusy — czytamy — złożyły Polskę w ofierze rosyjskiemu naciskowi na Zachód”.

Najwięcej jednak błędów historycznych i wypaczeń dotyczy historii najnowszej. Np. o statni etap II wojny światowej nie przedstawia się jako wyzwolenie Europy od tyranii hitlerowskiej lecz jako „walkę Niemców z wrogimi armiami”, a gra nica na Odrze i Nysie — twierdzi się wbrew prawdzie — „nie była wyznaczona w Poczdamie, lecz odłożono tę sprawę do czasu podpisania pokoju”. Tak za pewnia podręcznik pt. „Bilder aus der Weltgeschichte” W. Grosche z 1966 r”. Wymowne są tytuły rozdziałów w tym podręczniku: „Wygłani i powojenne cierpienia”, „Utraco-

Sprawa rewizji podręczników szkolnych i potrzeba przebudowy wychowania nowego pokolenia w NRF była przedmiotem obrad wielu konferencji pedagogicznych i zebrań historyków. Przed 10 laty historyk zachodniemiecki W. Luedat zaatakował neonazistowskiego historyka H. Aubina za jego poglądy odwetowe w ogłoszonych pracach. Poparł go inny postępowy historyk zachodniemiecki H. Terke pracą „Dzieje Rosji” w podręcznikach dla szkół wyższych w NRF”, Braunschweig 1962, udo wadniając Aubinowi „tendencje podkrywane sytuacją polityczną, świadome zniekształcanie i przeinaczanie faktów historycznych. Notabene Aubin wstąpił się w czasie wojny, jako nadworny historyk generalnego gubernatora Hansa Franka.

Terke zbadał podręczniki 5 krajów federalnych i zachodnie go Berlina i doszedł do ujemnej oceny poziomu wiedzy historycznej młodzieży zachodniemieckiej. Na podstawie tych badań wystąpił z wnioskiem, niezwłocznej rewizji podręczników szkolnych w NRF. Chodzi tu nie tylko o podręczniki, dotyczące Polski i Związku Radzieckiego, lecz i innych krajów sąsiadujących z narodem niemieckim. Pozostaje w NRF kwestia otwarta, czy rewizji mają dokonać sami historycy niemieccy, czy też z udziałem historyków zainteresowanych narodów. Historycy krajów sąsiadujących z narodem niemieckim wychodzą z założenia, że tylko międzynarodowa komisja historyczna dać może gwarancję bezstronności i uniknięcia nowych błędów. Nim to nastąpi, młodzież w NRF czerpie wiedzę o Polsce i innych krajach z zatrutych źródeł podręczników zachodniemieckich. I tak dzieje się od czasu zakończenia II wojny światowej.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Czytelniczy pytała — REDAKCJA ODPOWIADA

KREDYT NA BUDOWĘ DOMU

Andrzej W. — Kto może udzielić mi pożyczki na budowę domu mieszkalnego? Jestem stałym mieszkańcem wsi.

RED.: — Kredytu na budowę domu mieszkalnego — do wysokości

100.000 zł. — udziela Bank Rolny, pod warunkiem, że ubiegający się o kredyt ma działkę budowlaną. Jeżeli wielkość działki nie przekracza 1 ha, to wówczas oprocentowanie nie pożyczki wynosi 1 procent rocznie, zaś spłata kredytu winna nastąpić w ciągu 25 lat; w innym wypadku, tzn. jeżeli działka jest większa, oprocentowanie wynosi 3 proc., a spłata kredytu powinna nastąpić w ciągu 20 lat. (94)

WYPowiedzenie i choroba

Zenon Sz. — Otrzymałem wypowiedzenie pracy. W tym czasie lekarz dał mi zwolnienie z powodu choroby. Czy wypowiedzenie jest ważne?

RED.: — Według decyzji CRZZ z 11. X. 1962 r. nr 15 (81 ZKR 61), zaś

właściciel lekarski o niezdolności pracownika do pracy, uzyskane po wypowiedzeniu „mu” umowy o pracę, nie może mieć wpływu na ważność dokonanej wypowiedzenia. (94)

DZIESIĘCIOZŁOTÓWKI MAŁE I DUŻE

Zainteresowany — W naszym kraju są w obiegu 10-złotowe monety z wizerunkiem Kopernika, o różnej wielkości. Czy monety te wybijano równocześnie?

RED.: — Nie, 10-złotówki z wizerunkiem Kopernika były wybijane dwukrotnie: raz 1 lipca 1959 r. o średnicy 31 mm i wadze 12,9 g oraz 1 kwietnia 1967 roku o średnicy 28 mm i wadze 9,5 g. Wybitcie tych monet nie miało nie wspólnego z jakimikolwiek rocznicami. W obiegu znajdują się 10-złotowe monety różnej wielkości także z wizerunkiem Kościuszki. (101)

ZASIŁEK NA WNUKA

Andrzej Nap. — Mam wnuka, który jest na moim utrzymaniu od urodzenia. Czy powinienem za niego otrzymać zasiłek rodzinny?

RED.: — Na wnuka, rodzeństwo czy dzieci obce, przyjęte na wychowanie i utrzymanie przysługują zasiłki, jeżeli rodzice dziecka nie żyją, lub żadne z nich nie może dziecko zapewnić utrzymania, a inna osoba została prawnym opiekunem dziecka. Zasiłek ten przysługuje również, jeżeli dziecko jest pasierbem. (1203)

WYPowiedzenie PRACY CZŁONKOWI RADY ROBOTNICZEJ

St. M. — Jak przedstawia się sprawa wypowiedzenia pracy członkowi rady robotniczej?

RED.: — Wypowiedzenie czy rozwiązanie stosunku pracy z członkiem rady nie może nastąpić, o ile nie było na to zgody całej rady robotniczej. Zgoda ta musi już istnieć z chwilą wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy. Wszystkie zarzuty i uchwaly muszą być podane pisemnie i zaznaczone w protokole obrad. Taka jest decyzja CRZZ z dnia 13. X. 1966 r. (1135)

MISTRZ — OGRODNIK

Z. R. z PGR — Co powinienem uczynić, by zdobyć tytuł mistrza — ogrodnika?

RED.: — Należy zwrócić się do Oddziału Oświaty Rolniczej Prezydium WRN w Poznaniu i okazać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, udokumentować, że od 7 lat posiada się staż pracy w zawodzie ogrodnika. Egzamin na tytuł kwalifikacyjny w zawodzie ogrodnika odbywają się przeważnie w czerwcu. (1266)

Co nowego — finni

W artykule pod powyższym tytułem Jerzy Dzieciolowski pisze w „Życiu Gospodarczym” (nr 20 z 16 bm.) na temat, który określa przyczyną do spraw kooperacji, mogącym jednak zainteresować Rzecznika Prasowego Rządu.

Autor tej publikacji postanowił zainteresować się sprawami kooperacji w warszawskiej Fabryce Samochodów Osobowych na skutek sygnału, że w fabryce tej stoi na kółkach 1500 polskich „Fiatów”, prawdopodobnie z powodu braku zwykłych śrub. Żeby uzyskać potrzebne informacje, autor przez tydzień bezskutecznie zabiegał o możliwość porozumienia się z którymś z dyrektorów FSO. Wreszcie udało się osiągnąć telefonicznie dyrektora FSO d/s kooperacji — Z. Chorażego.

„Umożliwiliśmy się — pisze autor — na środę o godzinie 8.00. Dyrektor Z. Choraży poprosił mnie tylko o przyniesienie ze sobą pisma z jednostki nadrzędnej, tj. Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, wyrażającego zgodę na udzielenie mi informacji o stanie kooperacji w zakładach. Sądząc, że się przestyszałem, dodałem więc precyzując swoją prośbę, że chciałbym uzyskać odpowiedzi na takie pytania jak: rozmiary kooperacji, jej charakter, jakie konkretne detale obejmuje, kto jest ich producentem, w jakim stopniu dostawcy wywiązują się z umów, rodzaje tych umów itp.

Nie przestyszałem się jednak. Mój rozmówca (...) dodał (...) bez pisma rozmowy o kooperacji nie będzie.

Bardzo mi zależało, żeby tę sprawę doprowadzić wreszcie do końca, więc powiedziałem: „Dziękuję”.

— Panie dyrektorze Choraży, czy nie wystarczy telefon od któregoś z dyrektorów Zjednoczenia?

— Mili panie redaktorze — usłyszałem w odpowiedzi — telefon nie wystarczy. Musi być na papierku. Pan sam wie jak to jest...”

— Panie dyrektorze — zapytałem — czy miał pan czas czytać ostatnią gazetę?

— Czytam wszystkie gazety, panie redaktorze, i „Życie Gospodarcze”, i „Politykę”...

Nie sądziłem, że dyrektor Choraży jest aż tak gorliwym czytelnikiem prasy, więc zauważyłem skromnie, że chodzi mi tylko o to, czy przeglądał sobotnie wydanie „Życia”, które donosiły, że premier wystosował do ministrów i kierowników urzędów centralnych pismo, z którego wynika, że prasie łatwiej będzie obecnie uzyskać informacje interesujące opinię publiczną, a nie stanowiące przedmiot tajemnicy przemysłowej i gospodarczej.

— Panie redaktorze, pan musi zrozumieć, powiedziałem — że przestyszałem, dodałem więc precyzując swoją prośbę, że chciałbym uzyskać odpowiedzi na takie pytania jak: rozmiary kooperacji, jej charakter, jakie konkretne detale obejmuje, kto jest ich producentem, w jakim stopniu dostawcy wywiązują się z umów, rodzaje tych umów itp.

Nie przestyszałem się jednak. Mój rozmówca (...) dodał (...) bez pisma rozmowy o kooperacji nie będzie.

Bardzo mi zależało, żeby tę sprawę doprowadzić wreszcie do końca, więc powiedziałem: „Dziękuję”.

— Panie dyrektorze Choraży, czy nie wystarczy telefon od któregoś z dyrektorów Zjednoczenia?

„A ma pan zezwolenie ze Zjednoczenia?”

— Nie mam — przyznałem się — ale rozmawiałem w tej sprawie w Zjednoczeniu, i mam nadzieję, że wszystko zostało już wyjaśnione, a poza tym — w tym miejscu mnie poniosło — myślę, że każdy na własny rachunek powinien starać się unikać rzadzenia się na zasadzie państwa w państwo”.

Wówczas dyrektor przytoczył treść pisma, z jakim zwrócił się do FSO dziennikarz jednej z gazet.

„Uprzejmie proszę o umożliwienie mi zebrania informacji na taki o taki temat. Zakres i charakter tych informacji ustali dyrektor d/s kooperacji. Dane mają posłużyć do napisania artykułu prasowego, który ukaże się etc. etc.”

Wówczas dyrektor przytoczył treść pisma, z jakim zwrócił się do FSO dziennikarz jednej z gazet.

„Uprzejmie proszę o umożliwienie mi zebrania informacji na taki o taki temat. Zakres i charakter tych informacji ustali dyrektor d/s kooperacji. Dane mają posłużyć do napisania artykułu prasowego, który ukaże się etc. etc.”

Wówczas dyrektor przytoczył treść pisma, z jakim zwrócił się do FSO dziennikarz jednej z gazet.

„Uprzejmie proszę o umożliwienie mi zebrania informacji na taki o taki temat. Zakres i charakter tych informacji ustali dyrektor d/s kooperacji. Dane mają posłużyć do napisania artykułu prasowego, który ukaże się etc. etc.”

Wówczas dyrektor przytoczył treść pisma, z jakim zwrócił się do FSO dziennikarz jednej z gazet.

„Uprzejmie proszę o umożliwienie mi zebrania informacji na taki o taki temat. Zakres i charakter tych informacji ustali dyrektor d/s kooperacji. Dane mają posłużyć do napisania artykułu prasowego, który ukaże się etc. etc.”

Wówczas dyrektor przytoczył treść pisma, z jakim zwrócił się do FSO dziennikarz jednej z gazet.

Uprzejmie proszę za drzwi!

— A zgodzi się pan ze mną, dyrektorze — dodałem — że to o co ja pytam, tajemnicą nie jest.

— Panie redaktorze, pan musi zrozumieć, powiedziałem — że przestyszałem, dodałem więc precyzując swoją prośbę, że chciałbym uzyskać odpowiedzi na takie pytania jak: rozmiary kooperacji, jej charakter, jakie konkretne detale obejmuje, kto jest ich producentem, w jakim stopniu dostawcy wywiązują się z umów, rodzaje tych umów itp.

Nie przestyszałem się jednak. Mój rozmówca (...) dodał (...) bez pisma rozmowy o kooperacji nie będzie.

Bardzo mi zależało, żeby tę sprawę doprowadzić wreszcie do końca, więc powiedziałem: „Dziękuję”.

— Panie dyrektorze Choraży, czy nie wystarczy telefon od któregoś z dyrektorów Zjednoczenia?

W umówionym dniu dyr. Choraży powitał dziennikarza pytaniem:

Przed Wielkopolskimi Igrzyskami Młodzieży

Awans lekkoatletów Kalisza, Ostrzeszowa i Kępna

Ostatnio na stadionie miejskim w Ostrzeszowie odbyły się eliminacje rejonowe Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży w lekkiej atletyce. Brali udział zawodnicy powiatów: Kalisz, Ostrzeszów, Kępno, Turek i Krotoszyn. Oto zwycięzcy konkurencji: 200 ppl. dziewcząt — **Barbara Szaleniec** 31,6 (Kalisz); 100 m wygrała **Anna Klajnert** (Kalisz) — 12,8 sek.; 800 m — **Stefania Nowak** (Ostrzeszów) — 2,28,0 sek.; skok wzwyż — **Halina Bandoz** (Turek) — 135 cm; 1500 m — **Danuta Jasak** (Turek) — 5,41,0; rzut oszczepem — **Maria Jabłońska** (Turek) — 41,68 m; sztafeta 4x100 m — Kalisz — 51,5 sek. przed Ostrzeszowem — 52,4 sek.; 200 m — **Danuta Skalska** (Kalisz) — 27,3; skok w dal — **Elżbieta Jochymek** (Kępno) 5,13 m; 400 m **Barbara Szaleniec** (Kalisz) — 61,6 sek.; pchnięcie kulą — **Krzysztof Berczyński** (Kalisz) — 10,50 m; 110 m ppl. — **Urszula Falusińska** (Kalisz) — 17,9 sek.; 4x400 — Kalisz 4,18,2 sek. przed Turkiem — 4,30,2 sek.; rzut dyskiem — **Maria Czapliska** (Kalisz) — 29,80 m.

Rzut oszczepem chłopów wygrał **Zdzisław Kajzer** wynikiem 48,75 m; 400 m — **Stawomir Zasiadły** (Kalisz) 53,7 sek.; trójskok — **Marian Drzewiecki** (Ostrzeszów) — 12,88 m; 110 m ppl. **Jacek Czajczyński** (Kalisz) — 17,2 sek.; rzut dyskiem **Tadeusz Szwałkowski** (Ostrzeszów) 36,43 m; 3000 m **Stanisław Wojciechowski** z Turka 9,44,2; skok wzwyż — **Janusz Kotacki** (Krotoszyn) — 165 cm; 100 m — **Paweł Kulecki** (Kalisz) 11,5 sek.;

Koszykarki St. Miasta wygrały eliminacje

Na Starym Mieście odbył się turniej piłki koszykowej dziewcząt szóstej grupy eliminacyjnej II Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży.

Startowały zespoły Szamotuł, Wągrowca i dwóch dzielnic Poznania Nowego Miasta i Starego Miasta.

Końcowa kolejność turnieju jest następująca:

1. Poznań Stare Miasto 3 pkt.
2. Szamotuły 2 pkt.
3. Poznań Nowe Miasto 1 pkt.
4. Wągrowiec 0 pkt.

Więcej takich opracowań

Członkowie Studenckiego Kola Naukowego przy Pracowni Rekreacji Ruchowej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu prowadzili w ubiegłym roku bardzo ciekawe badania, których wyniki znalazły się w pracy pt. „Motywy i warunki wypoczynku urlopowego w Powiatowym Ośrodku Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Trzcińcu Lubuskim w województwie poznańskim”. Członkowie kola prowadząc wywiady z osobami, które korzystały w ubiegłym roku z wypoczynku we wspomnianym ośrodku zebrali bardzo ciekawy materiał, którym zainteresowało się prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Trzcińcu. Ostatnio autor pracy opartej na tych badaniach, student WSWF **Adam Wojtowicz** oraz opiekun Kola Naukowego **dr Lech Erdmann** przekazali pracę w ręce wiceprezesa Prezydium PRN **Zdzisława Opalińskiego**.

13-15 maja odbywała się w Krakowie VII ogólnopolska konferencja studenckich kół naukowych wyższych szkół wychowania fizycznego, podczas której wspomniana wyżej praca uzyskała pierwsze miejsce w dziale prac humanistycznych. (b)

To będzie

wspaniałe widowisko

„Spotkanie zorganizowane z okazji zakończenia kariery **Lwa Jaszyna** będzie wspaniałym widowiskiem — oświadczył selekcjoner reprezentacji **FIFA** — **Jugosłowianin Rajko Mitic**. Mecz odbędzie się 27 bm. w Moskwie między drużyną **Dynamo** i reprezentacją **FIFA**.

R. Mitic ustalił następujący skład drużyny:

Mazurkiewicz, (Viktor), Schnellinger (Djorkaeff), Facchetti (Pena, Hagara), Beckenbauer, Schultz, Van Muur (Mesely), Dumitriche (Bonew),

Rivera (Zekow), Mueller, Van Himst (Kuna), Dżafic (Lubański).

Zawodnicy, których nazwiska po dane zostały w nawiasach, wystąpią w drugiej połowie. Mitic wyraził ubolewanie, że w spotkaniu tym nie mogą wystąpić **Pele**, **Eusebio** i czołowi gracze angielscy. PAP

Rekordowe wyniki lekkoatletów

W cieniu rekordowych wyników na naszych stadionach, są rezultaty maratończyków. Tymczasem te gorzkie sezon przedstawił te najtrudniejszej konkurencji lekkoatletycznej rozpoczęli znakiem.

Podczas niedawnego startu w Karl-Marx-Stadt nasz reprezentant **Wawrzyn** osiągnął 2:18,17,2. Jest to najlepszy wynik w historii lekkoatletyki polskiej. Po myślnie wypadł także start **Podolaka** w maratonie.

W tych dniach w hiszpańskiej miejscowości Pálenzia wystąpili dwaj inni polscy zawodnicy — **Korczak** i **Rajewski**. Bieg wygrał **Hiszpan Ayala** — 2:18,04 przed swym rodakiem **Diezem** — 2:22,36 oraz **Polakami Korcem** — 2:24,00 i **Rajewskim** — 2:24,08. Polskich maratończyków czeka następna próba — bieg w Ankarze, w którym wyścigi **Wójcik** i **Bogusz**.

Podczas zawodów o memoriał **Maritina Luthera Kinga** plotkarz amerykański **Rod Milburn** uzyskał wynik równy rekordowi świata w biegu na 120 y ppl. — 13,2. Rezultat nie zostanie zatwierdzony, ponieważ siła wiatru przekraczała dozwoloną granicę. **Quarry** przebiegł 220 y w 20,8, w skoku wzwyż **Brown** osiągnął 2,18.

W pierwszym tegorocznym starcie rekordzista świata w rzucie oszczepem **Fin Jorma Kinnunen** uzyskał dobry wynik — 86,74.

Przetargi

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Gospodarki Komunalnej w Lesznie, ul. Lipowa 22 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż Wozu Jednokonnego, ogumionego.

Przetarg odbędzie się dnia 2. VI. 1971 r. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Lipowej 22.

Pojazd można oglądać do dnia 1. VI. 1971 r. Zastrzeżenie się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3301

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — ogłasza PRZETARG OFERTOWY NIEOGRANICZONY —

NA DZIERŻAWĘ DRZEW OWOCOWYCH (czereśni i wiśni) przy drogach państwowych na terenie pow. Leszno, Gostyń i Rawicz.

W przetargu udział wzięć mogą jednostki społeczne i osoby prywatne.

Podklarki ofertowe są do nabycia w biurze Rejonu.

Oferty należy składać w biurze Rejonu do dnia 25 maja br. godz. 9.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty — wadium w wysokości 10 proc. od oferowanej sumy. Wpłaty należy dokonać w NBP O/Leszno na konto 1212-6-249 z zaznaczeniem — wadium na dzierżawę alei.

Przetarg odbędzie się dnia 25 maja 1971 r. o godzinie 10 w siedzibie REDP.

Rejon zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn, lub unieważnienia całego przetargu.

Informacji udziela się codziennie w REDP - Leszno, Al. Czerwonej Armii 30, pok. nr 9, telefon 22-92, względnie 443. W36732

Praca Nauka

Zatrudnię pracownika na gospodarstwo rolne. Złotkowo-13. 79445

Uczeń lub czeladnik kominarski z utrzymaniem potrzebny. Pietrzak — Osirow, Krolowej Jadwigi 52. 499333 Ostr.

Pomoc do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Poznań-Jeżyce, ul. Męczańska 2 m. 11. 80533

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem od państwa, mieszkanie lub na prowincji, powiecie poznańskim lub gnieźnieńskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6748g.

Przejmie dozorstwo z mieszkaniem od państwa, mieszkanie lub na prowincji, powiecie poznańskim lub gnieźnieńskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6748g.

Kupno Sprzedaż

Komplet grzejników żeliwnych, 60 centymetrów, na domek jednorodzinny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7724g.

Sprzedam tanio dwa duże fikusy. Telefon 67-25-02. 7718g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Janke, Dąbrowskiego 83. 7232g

Samochody

Skodę Octavię, radiem — sprzedam. Tel. 699-33. 6735g

Warszawę 224 po 15.000 km, 1969 r., z radiem „Raid”, stan bardzo dobry, z dużym wyposażeniem sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6709g.

Sprzedam samochód Essex Super Six, rocznik 1929. Gniezno, tel. 17-26. 1392p

Sprzedam Skodę 1200 Combi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8323g.

Skodę 1101 — okazję sprzedam. Botaniczna 1. Godz. 16-20. 8329g

Sprzedam Fiat 600. Poznań-Zieleniec, ul. Warpińska 38. 8324g

Samochód osobowy Vauxhall Velox sprzedam 25 tys. zł. Oglądać, Dzierżynskiego 162 a m. 3. 6392gpr.

Warszawa - Combi dwudrzwiowa, górnozaworowa sprzedam. Oglądać od czwartku po godz. 15 — parking przy Dworcu Zachodnim. 8343g

W dniu 17 maja 1971 r. odszedł od nas nieoczekiwanie mój towarzyszy życia, najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, brat, zięć, szwagier, wujek, przeżywszy lat 34

CZESŁAW BUSSA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Górczynie.

Neutulonę w głębokim smutku i żalu

żona z córeczką i rodziną

Poznań, ul. Albańska 26 m. 2. 8520g

Dnia 19 maja 1971 r. niespodziewanie odeszła od nas na zawsze moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, nigdy niezapomniana córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka, śp.

z MICHAŁSKICH

ALINA BERKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim neutulonym smutku

mąż z synkiem, rodzice, siostra, brat i rodzina

Poznań, Krańcowa 52. 8477g

† Dnia 18 maja 1971 roku odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza, anielskiej dobroci matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, śp.

ELŻBIETA GOMOŃSKA

z domu FORMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córki, zięć, wnukowie i rodzina

Poznań, ul. Kopernika 2 m. 1. 8499g

JEDYNIE „KOZIOŁKI” GRAJĄCYM DAJĄ TRZYKROTNY SZANSE KORZYSTAJ Z OKAZJI K3695

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudniają: — **PREZEROW**, **WIERTACZA** — współpracownicę, **SZLIFIERZA** na okrągło i otwory z umiejętnością obsługi obrabiarek uniakalnych i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi; — **WARTOWNIKÓW** straży przemysłowej. Charakter pracy i warunki pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190, K3485

— **KOSZTORYSANTA** inst. wodno-kan. i c. o. ze znajomością technologii produkcji — inżyniera, wzgl. technika z kierownictwem działu przygotowania produkcji.

— **TECHNIKA** urządzeń sanitarnych i **ELEKTRYKA**, — **OPERATORA** koparki jednonaczyniowej, — **SPAWACZY** autogenicznych, — **IZOLERÓW** oraz **BLACHARZY** na wentylację — zatrudnić zaraz na dobrych warunkach

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59a.

Dział autobusowy nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.

Tel. 742-01, wewn. 66. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K3690

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań — Miasto, pl. Młodej Gwardii 6 — zatrudni:

TECHNIKA BUDOWLANEGO oraz **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW BUDOWLANICH** z uprawnieniami. K3296

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10, telefon 67-20-13 — zatrudni zaraz

PRACOWNIKA na stanowisko technika - mechanika samolotowego (obsługa samolotów sanitarnych).

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3332

Nieruchomości

Sprzedam działkę uzbudowaną, 6,500 m² lub połowę. Poznań-Szczerpanów, Domański, Widawska 7. 1374p

Kupię gospodarstwo — względnie ziemię o pow. 1-5 ha oddaloną nie dalej od Poznania jak 20 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6521g.

0,5 ha ogrodu z prawem zabudowy, pięknie położony w Suchej Beskidzkiej, tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7788g.

Dom jednorodzinny, nowy, c.o., na Winogradach sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8405g.

Sprzedam pół domu trzy pokoje, kuchnia, łazienka, potrzebne mieszkanie do zamiany, samodzieln. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6668g.

Część willi, centrum Gdyni, oraz zakład elektro-mechaniczny, sprzedam Sawicki, Gdynia, Korzeniowskiego 4, — telefon 21-33-27. K3653

Zguby Różne

Biały sweter welniany zgubiłam 16 bm. na ul. Ratajskiej. Zwrot za wy nagrodzeniem. Poznań, ul. Zródlana 3 m. 20. 8601g

Zgubiłam legitymację szkolną nr 707 Liceum Ogólnokształcącego Wągrowiec, nazwisko **Anna Górska**. 1396p

Zgubiono dowód rejestracyjny na motor WSK nr 0670 PX, wydane przez Wydział Komunikacji w Nowym Tomyślu na nazwisko **Eugeniusz Kuch**, Lębork, pow. Nowy Tomyśl. 1401p

Naprawa Maszyn Biurowych. Marcinowski 26, telefon 563-63. 5137g

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Wdowiec, lat 58, samotny, przystojny, bez nałogów i niealcoznych, zapozna w celu matrymonialnym kulturalną pannę lub wdowę do lat 50, przy stojną, dobrej prezencji i pogodnego charakteru. Z prowincji nie wykluczona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6641g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Kawaler przystojny, 175 wzrost, lat 41, rzemieślnik z mieszkaniem pozna panna przystojną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6626g.

Twórca „Cobry” budował szybowiec w... stodole

Do grona wybitnych konstruktorów szybowcowych należy inż. **Władysław Okarmus**. Jego dziełem jest „Cobra 15”, na której Jan Wróblewski i Franciszek Kępka wywalczyli tytuły wicemistrzów świata w Marfie (USA) oraz całą rodziną szybowców klasy standard „Foka”. Za

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”;
NOWY i OPERETKA — nieczyn-
ne; OPERA — g. 19 „Zamek księ-
cia Sinobrodęgo”, „Divertimen-
to” i „Cudowny Mandaryn”; MAR
CINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

NOWY TOMYŚL: „Pulapka na
myszy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Inwazja potworów”;
KOSCIAN: „Zamek pulapka”;
LESZNO: „Ucieczka King-Kon-
ga”; NOWY TOMYŚL: „Dzie-
czyna z pistoletem”; OBORNKI:
„Popierajcie swego szeryfa”;
SREM: „Oskar”; SRODA: „Ru-
chomy cel”; SZAMOTULY: „Pię-
ny listopad”; WAGROWIEC:
„Spartakus” i „Na pomoc”;
WRZESNIA: „Daleko na Zachodzie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Lwów — Kijów — Krym”.

CYRK

„TRAMP” (obok Stadionu im.
22 Lipca) — g. 19.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka mie-
dzynarodowa; 8.10 Muzyka; 8.15
na: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdn-
ni zależy od nas samych; 8.55 W kil-
ku taktach, w kilku słowach; 9
Dla kl. III—IV (jęz. polski); „Cu-
downa lampa” — słuch.; 9.20 Kon-
cert rozrywkowy; 10.05 „Serce i
szpada”; „Tajemnice karawany”
— fragment książki; 10.25 Kone-
muzyki barokowej; 11 Dla kl. VI
(historia); „Wiosenny dzień” —
słuch.; 11.30 Dedykujemy II zmia-
nie — koncert; 11.50 Poradnia Ro-
dzinna; 12.25 Rytm i melodie dla
wszystkich; 13 Z życia ZSRR; 13.20
Na swojska nutę gra i śpiewa Ze-
spół Ludowy PR w Warszawie; 13.40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Nie
przemilczaj — nie zapomnij o
M. Markowskim — mówi H. Ła-
dosz; 14.10 Z muzyki rosyjskiej;
14.30 Zagadki muzyczne; 15.10 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Z nagrań wybitnych arty-
stów; 17.20 Radiogazeta Studia Pro-
poczy; 18.05 Magazyn muzyki
młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Ak-
tualności; 19.15 Z księgarskiej la-
dy; 19.30 Nowa muzyka w każdym
domu — Schoenberg — ekspres-
jonizm i dodekafonia — oprac.
prof. W. Rudziński; 20.30 Kilka
rytmów dla tańczących; 20.45 Kro-
nika sportowa oraz wyniki i spra-
wodanie z XIII etapu Wyścigu
Pokoju; 21 W myślach i uczu-
ciach; 21.30 Listy z teatrów; 22
Śpiewa Chór pod dyr. J. Kurczew-
skiego; 22.20 Kompozytor tygodnia
Edward Grieg; 23.15 Przegląd i
poglądy; 23.30 Rewia piosenek; 0.10
Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15.05, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 5.5.

**TRANS z TRASY XIII ETA-
PE WP:** 15, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Muzyka tygodnia
Poznania; 8.35 Reportaż Redakcji
Społecznej; 9 Suita polskich kom-
pozytorów; 9.35 „Nie ma margi-
nesu”; 10.05 Koncert rozrywkowy;
10.25 „Obiad” — opow.; 10.45 Z mu-
zyki dawnej i nowej; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Wiosna w
piosenkach; 13.40 „Wyspa szczęśli-
wości” — gawęda; 14.05 Przeboje So-
fi, Bukaresztu i Bratysławy; 14.30
Kronika kulturalna; 14.45 „Błękit-
na sztafeta”; 15 Koncert muzyki
romantycznej; 17.15 Audycja ekono-
miczna; 17.25 Piosenki i melo-
die estradowe; 17.55 Radioexpress;
18.05 „Sygnali”; 18.20 „Widno-
krąg” — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Ję-
zyk rosyjski; 19.30 Charles Gounod;
„Faust” — opera; 23.30 Me-
lodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22.05, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 4.57—15.00 Przerwa konser-
wacyjna; 15 „Widok z okna” —
gawęda; 15.10 Śpiewa Miriam Ma-
keb; 15.35 Cudowne malowidła
— ren.; 15.50 Cvrk przyjechał... w
piosenkach; 16.15 Wariacje na temat
„Ah, vous dirais je maman”; 16.45
Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli
co kto lubi; 17.30 „Tredowata” —
odec; 28; 17.40 Aktualności polskiej
płecznicy; 18 Słowo i dźwięk; 18.35
Moi magnetofon; 19 Książka i wro-
dla — Tanizaki Junichiro; „Dwie
oniowice o miłości okrutnej”;
19.15 Zwierzenia Karela Gottia;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Blues wczoraj i dziś; 20.35 Coś w
tym jest — rozmowa o filmach;
20.40 Gdzie jest przebój?; 21.05 Fo-
noarchiwum; 21.30 Moje życie —
moja praca — reportaż; 21.40 Im-
presje organowe; 21.50 Opera A.
Borodina; „Kniaź Igor”; 22.05 Śpie-

WIADOMOŚCI: 15.30, 17, 18.30,
22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.15—8.45 — Mate-
matyka w szkole; „Wstęp do teo-
rii maszyn matematycznych” (za-
jęcia fakultatywne (cz. I); 9—9.30



Na zdjęciu: Do klasy-muzeum z 1901 roku przyszli uczniowie ze
Szkoły Podstawowej im. Dzieci Wrzesińskich. O wydarzeniach
sprzed 70 lat opowiada im kustosz, Antoni Ciszak.

Fot. — S. Miedza

Dzieci które pisały historię

70-lecie strajku szkolnego we Wrześni

Jest cicho. Cicho i uroczys-
cie. Przez jasno oświet-
loną salę muzeum idzie
wolno gromadka dzieci. Pro-
wadzi je nauczycielka miejsco-
wej szkoły — Maria Myszkiewicz. Skracają w lewo. Tu, za
wąskimi drzwiami, stają oniś-
mielone. Nagle znalazły się w
klasie, ale jakże innej od tych,
do których się już przyzwyczai-
ły.

Wejdzmy z nimi. Obok wy-
sokiej katedry ścienna mapa z
napisem „Kreis Wreschen”.
Między oknami portret cesarza
Wilhelma II z małżonką w pa-
radnych strojach. Na ławkach
czarne tabliczki do pisania ryl-
cem. Wszystko jakieś stare i
obce, jakieś niepokojące.

Kustosz muzeum — Antoni
Ciszak wypisał kredą na tabli-
cy temat „70-lecie wrzesińskie-
go strajku szkolnego”. Pamię-
ta o tej rocznicy tutejsza mło-
dzież. Ich szkoła nosi imię
„Dzieci Wrzesińskich”. Przed
rocznicą strajku grupy uczniów
odwiedzają „Muzeum Dzieci
Wrzesińskich”, aby w klasie —
autentycznie zachowanej z tam-
tych lat — uczyć się najpięk-
niejszych kart z historii swoje-
go miasta. Historii zapisanej
przez dzieci.

✱

Września przeżywa dziś
burzliwy rozwój. Nowoczesny
przemysł i budownictwo mies-
zkaniowe, wysoka gospodarnosć
władz i ludności znane są dale-
ko poza granicami Wielkopols-
ki. Przed 70 laty za tzw. re-
gencji pruskiej miasto liczyło
5,5 tys. mieszkańców, w więk-
szości (około 75 proc.) narodo-
wości polskiej. Zapoczątkowa-
na przez Bismarcka akcja ger-
manizacyjna i coraz to nowe
represje nie tylko osłabiły ka-
rę ludności, ale jeszcze bar-
dziej wzmogły ducha oporu.
Kto czuł się Polakiem — nie
krył tego. Powszechna była po-
lka mowa. Toteż gdy w kwiet-
niu 1901 roku inspektor szkol-

ny Wrześni Prusak — Winter-
zlecił nauczycielowi Schoel-
chenowi prowadzenie nauki re-
ligii w języku niemieckim, dzie-
ci polskie przeciwstawiły się
temu. Nie przyjęły niemiec-
kich książek. Solidarnie odmó-
wiły odpowiedzi w języku nie-
mieckim. Również na pruskie
uroczystości dzieci nie chciały
uczyć się niemieckich pieśni.
Pomimo nalegań uczniów nie
zaśpiewali „Ich bin Preusse”
(Jestem Prusakiem), uważając
się za Polaków. Jesliby ktośś
z nich uległ, natychmiast
znajdował się poza zwartą
uczniowską społecznością. Wła-
dze szkolne były bezsilne. Nau-
czyciele — Prusacy początko-
wo karali aresztem, potem
przeszli do chłosty. Dwoje uwa-
żanych za przywódców: dzie-
wczynkę — Śmidowiczównę
i chłopca — Jerszyńskiego
brutalnie pobito.

20 maja 1901 roku napięcie
doszło do zenitu. Za odmowę
nauki po niemiecku niemal ca-
ła klasa miała otrzymać karę
chłosty. Bezlitośnie bity dzie-
ci podniosły krzyk. Na ulicy
poczęli się gromadzić rodzice i
przechodnie. Robotnicze ręce
sięgały kamieniami, a kilkanaście
osób wdarło się do gmachu,
aby położyć kres pruskiemu
barbarzyństwu. Jeszcze przez
długie godziny ludzie wypeł-
niali pobliskie ulice. Padły
okrzyki przeciwko nauczycielom
— Prusakom. Robotnicy,
których dzieci pobito, przewo-
dzili manifestację. Wznoszono
patriotyczne okrzyki, śpiewano
„Jeszcze Polska nie zginęła”.

Już następnego dnia liczba
strajkujących uczniów wzrosła
do 40, a niebawem akcję
przeciwstawienia się nauce w
języku niemieckim rozpoczęły
dzieci z pobliskiego Miłosławia.
I tam nie pomogły kary i
grzywny ściągane z rodziców
opornych uczniów. Przeciwnie,
bunt szkolny we Wrześni i
Miłosławiu natchnął dzieci
polskie z całego Księstwa
Poznańskiego do podjęcia ge-
neralnego strajku szkolnego.
Starszym zaś przypominał, że
tylko droga walki z zaborcą
może prowadzić do uratowania
polskości.

Zarówno wypadki we Wrześni,
jak i późniejszy proces wytoczony
mieszkańcom tego miasta stały się
głośne na terenie trzech zaborów,
wstrząsnęły sumieniem wszystkich
Polaków. O wydarzeniach tych pi-
sał Henryk Sienkiewicz, Kazimierz
Przerwa-Tetmajer, Władysław Rej-
mont, Teodor T. Jeż. Maria Konop-
nicka była autorką głośnego Ape-
lu Kobiet Polskich oraz wiersza
„O Wrześni”. W Poznaniu powstał Ko-
mitet Niesienia Pomocy dla Wrze-
śni. Tamże Róża Luksemburg pi-
sała broszurę „W obronie narodowo-
ści”.

Oskarżając pruskiego mini-
stra oświaty, omawia niedolę
polskich dzieci szkolnych. Bro-
szurę tę rozpowszechnia na-
stępnie Marcin Kasprzak. Fo-
tograf z Wrześni — Szymon
Furmanek, który wykonał zdję-

Mówiąc o osiągnięciach wiel-
kopolskiego rolnictwa, najchę-
tniej posługujemy się przykła-
dami z tak produkujących po-
wiatów, jak gostyński, kościański
czy średzki, które już z
tytułu lepszej bonitacji gleb bę-
dą zawsze miały lepsze wyniki
produkcyjne niż na przykład
powiaty północne czy zachod-
nie. Trudności gospodarcze
tych powiatów spotęgowała
zresztą w minionych dwóch la-
tach susza, jej skutki odczu-
wają jeszcze rolnicy w roku
bieżącym.

Mimo niekorzystnej dla po-
wiatów północnych i zachod-
nych aury, nie było w nich aż
tak wielkiego załamania w pro-
dukcji polowej czy hodowlanej,
aby nie dało się tego od-

robić w stosunkowo krótkim cza-
sie. Weźmy choćby powiat wá-
growiecki. Tam już rolnicy od
wczesnej wiosny starają się
wypełnić luki w hodowli bydła
i trzody chlewnej. Obsada
bydła na sto hektarów użyt-
ków rolnych nie odbiega tam
rażąco od przeciętnej wojewódz-
kiej, bowiem wynosi 50,7 sztuki,
lecz przydałoby się zwiększe-
nie pogłowia krów mlecz-
nych, które sięga zaledwie
22,8 sztuki na sto ha. Sprawa
to nieprosta, bo wiąże się z
przeprowadzaniem obecnie akcji
odgruzliczania stada, co pocią-
ga za sobą eliminację sztuk za-
rażonych tą chorobą.

Najwięcej do odrobienia jest
w hodowli trzody chlewnej, w
której zanotowano w powiecie
wagrowieckim największy spa-
dek w minionych dwóch la-
tach, bo aż o 10,2 tysiąca sztuk
w stosunku do 1968 roku. Te-
goroczna wiosna rokuje popra-
wę, bowiem rolnicy pozostawia-
ją w chlewniach o 50 pro-
cent więcej maciorek niż w
poprzednim roku. Przewiduje
się więc, że już od czerwca br.
będzie dodatnia dynamika
sprzedaży żywca. Zakontrakto-
wano o 200 sztuk więcej niż
przewidywał plan ubiegłorocz-
ny.

Powinna też poprawić się
towarowość gospodarki chłop-
skiej w hodowli, chociaż i tak
jest ona największa ze wszyst-
kich sektorów. Za to na konto
państwowej gospodarki można
policzyć prawie dwukrotnie
wyższe niż w gospodarstwach
indywidualnych odstawy zbóż
(914 kg z ha) oraz ponad 100
litrów więcej mleka. Bodźce
materiałowe i lepsza organizacja
skupu żywca, jaką się zapowia-
da w niedalekiej przyszłości
powinny niewątpliwie skłonić
do aktywizacji działów
hodowli inwentarza, bo
dotychczasowe wyniki w pro-
dukcji towarowej nie mogą ni-
komu imponować, a raczej na-
leży je wstydliwie przemilczać.
Tej wiosny i spółdzielnie wá-
growieckie zabierają się do
działa, hodując gdzie się da
trzodę chlewną, wykorzystują
m. in. puste okresowo szopy,
wiaty, stodoły. Niebawem oka-
że się z jakim skutkiem, gdy
odchowane bekony i tuczniki
zaczną odwozić do punktów
skupu.

Wydaje się, że stawka na
hodowlę wyjdzie na zdrowie
wagrowieckiemu rolnictwu.

(emp)

Z Leszna

W tej pracy konieczne jest serce

Zarząd Miejski Polskiego
Komitetu Pomocy Społecznej
w Lesznie, któremu od powsta-
nia prezesuje Bronisława
Jelińska, coraz bardziej roz-
szerza swą pożyteczną dzia-
łalność. Jego inicjatywy sta-
wiają go wśród najlepszych
zarządów w kraju. W rok
1971 ZM PKPS wszedł z po-
kaznym dorobkiem organiza-
cyjnym. Posiada obecnie 24
żywołne kół zakładowe, dwa
kółka szkolne i 5 kół dzielnic-
owych z liczbą 7130 członków.
Wynika z tego, że co piąty
mieszkaniec Leszna jest człon-
kiem PKPS. Organizacja ta
prowadzi 5 żywotnych komi-
sji: alimentacyjną, postpeni-
tencyjną, organizacyjną - do
chodową, pomocy podstawo-
wej i przyjaciół starego czło-
wieka.

W zakresie niesienia pomo-
cy materialnej najbardziej po-
trzebującym i wypracowaniu
dochodów własnych PKPS w
Lesznie odnotował duże

osiągnięcia. W minionym roku
w akcji pomocy przekroczone
zadania planowe o 122,5 proc.
Było to możliwe dzięki uzyska-
niu znaczących wpływów z
impres, składek i sprzedaży
znaczków wartościowych.

Efekty w swej pracy Zarząd
Miejski PKPS w Lesznie za-
wdzięcza nie tylko swoim
oddanym aktywistom, jak
Zdzisław Mścisz, Jan Za-
krzewski, Albin Rynek, Hele-
na Filipowska, Marian Zenfle-
ben, lecz także zrozumieniu i
współpracy z terenowymi gru-
pami działaniami partyjnego, z
dzielnicowymi komitetami
FJN, komitetami blokowymi,
opiekunami społecznymi, za-
kładami pracy i spółdzielni-
ami, szkołami i organizacjami
społecznymi, a w szczególno-
ści z Miejskim Zarządem Ligi
Kobiet i Społecznym Komite-
tem Przeciwalkoholowym.

W powiększeniu zasobów
gotówkowych i materialnych
ZM PKPS niemały jest
udział leszczyńskich przedsię-
biorstw, zakładów pracy i in-
stytucji. Do takich należą m.
in. LFOB, „Start”, „Koper-
nik”, Dozór Mienia PKS, Spół-
dzielnia Remontowa - Bu-
dowlana, Dom Kultury, PZM,
„Intermoda”, „Leszczyńska”
WPHS.

Znając ofiarność leszczyń-
skich rzemieślników warto za-
apelować do nich, by zechcieli
podjąć się świadczenia bez-
płatnych usług dla ludzi sta-
rych i pozbawionych opieki.
Chodzi przede wszystkim o
usługi szewskie i krawieckie.

(r)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKĄ. NI!
POZWALAJCIE, ABY BA
WIEL SIĘ ZAPAKA...**

(rk)

Z Kórnika

Nie zamrażajmy inicjatyw

Gdy w kwietniu 1965 roku
na wyjazdowej sesji PRN, po
święconej rozwojowi sportu w
powiecie śremskim, uchwalono
przyznanie lokali świetlicy-
owych organizacjom sportowym
(m. in. także Ogniskom TKKF)
— nikt nie spodziewał się, że
załatwienie tych spraw pocią-
gnie się bardzo długo.

Np. w Kórniku sprawa ta ru-
szyła z miejsca dopiero niecałe
dwa lata temu, a zresztą i do
dziś nie została załatwiona de-
finitywnie. Na ośrodek młodzie-
żowy przeznaczono tu pomiesz-
czenie po byłej stolarni pege-
rowskiej. Znajdą tu locum kór-
nickie organizacje młodzieżo-
we: ZMS i TKKF. Świetlicę
ZMS już wyremontowano i
wkrótce nastąpi jej otwarcie.
Natomiast pomieszczenie na
świetlicę TKKF ciągle jeszcze
jest w remoncie. Ognisko
TKKF — Kórnik „Zamek”
otrzymało fundusze na ten cel
z WKFFiT w Poznaniu. Nie-
stety, w trakcie prac remon-
towych okazało się, że kwota 35
tys. zł będzie nie wystarczają-
ca. Potrzebne są jeszcze pie-
niądze na zakup materiału na
podłogę oraz na jej założenie.
Młodzież kórnicka liczy na to,
że władze sportowe nie poska-

pią dodatkowych lecz niez-
będnych funduszy.

Władze miejskie wskazały
teren obok świetlicy, gdzie
młodzież buduje obecnie w czy-
nie społecznym boisko do gier
sportowych, przystań kajako-
wą i kąpielisko, a prace te
nie pociągają za sobą żadnych
wydatków. Również w świetli-
cy młodzież wykonała już czy-
nem społecznym prace war-
tości około 10 tys. złotych.
Warto więc pomóc jej w za-
kończeniu przedsięwzięcia.

(rk)

Z Szamotuł

Program unowocześniania szkół

W powiecie szamotulskim
pomyślnie zakończono pro-
gram unowocześniania szkół
na lata 1966—70. Uczyniono
w tym czasie wiele dla rozbudo-
wy i stworzenia bazy ma-
terialnej szkolnictwa. Szkoły
mają duży dorobek w pracy
dydaktycznej — wychowaw-
czej. Opracowany dalszy pro-
gram postępu pedagogicznego.
Na lata 1971—75 przewiduje
m. in. zwiększenie kompeten-
cji kierowników szkół, wyko-
rzystanie testów do nauki,
lepsze wykorzystanie takich
środków przekazu, jak: tele-
wizor, radio, aparaty filmo-
we itp. Zakłada się, że do ro-
ku 1975 wszyscy nauczyciele
przedmiotów ogólnokształcą-
cych i pomocniczych zdobędą
dodatkowe, wyższe kwalifika-
cje naukowe — pedagogiczne.
Stanowiska kierowników
szkół 8-klasowych o dużej
liczbie nauczycieli będą obsa-
dzone ludźmi, mającymi ukoń-
czone studia.

W zakresie doskonalenia

bazy materialnej szkół dążyć
się będzie do budowy no-
wych obiektów szkolnych,
mieszkań dla nauczycieli, dal-
szego wyposażenia klas w
pomocze naukowe. Nowy pro-
gram przewiduje większe niż
dotychczas zwrócenie uwagi na
kształtowanie światopoglądu
młodzieży i jej postaw ideo-
wo-moralnych. Zadania te bę-
dą realizowane zarówno w
pracy dydaktycznej jak też m.
in. przez rozwijanie społecznej
działalności uczniów. (mr)

odpowiadamy

L. M., Oborniki. — Za wszelkie
naprawy rur wodno-kanalizacyj-
nych znajdujących się w murze,
koszty ponosi administracja. (1219)
P. M., Skoki. — Dagmara obcho-
dzi imieniny 20 grudnia. (1265)
Stanisław D. z pow. śremskiego.
— Samica łosia nazywa się klem-
pa, zaś daniela i jelenia — łania.
Niestety, zakład pan przegrał.

(1909)